



Wojownicy, niewolnicy, buntownicy, a jednak wybrani

„nie bój się, robaczku jakubie...”

*„I będzie tak, że jak pilnowałem ich, aby wyko-
rzeniać i wypleniać, burzyć i niszczyć, i
sprowadzać nieszczęście, tak będę ich pil-
nował, aby budować i sadzić – mówi Pan” – Jer.
31:28 (BW).*

Analizując historię narodu żydowskiego, łatwo możemy zauważyć, jak bardzo burzliwe życie prowadzi on przez cały czas swego istnienia. Historia tego narodu jest tak fascynująca, że nie sposób przejść obok niej obojętnie. Jak sięgnąć okiem, Izrael wiecznie o coś walczył i do tej pory ciągle jest w stanie wojny. Sięgnijmy do historii i popatrzmy, czy tak było naprawdę. Kiedy Izrael wędrował do Ziemi Obiecanej, cały czas musiał być gotowy do walki o ziemię, którą obiecał im sam Bóg. 5 Mojż. 7:1

*„Gdy cię wprowadzi Pan, Bóg twój, do ziemi, do której wchodzisz, abys ją posiadał i wytraci naro-
dów wiele przed twarzą twoją, Hetejczyka i
Gergiezejczyka, i Amorejczyka, i Chananejczy-
ka, i Ferezejczyka, i Hewejczyka i Jebujejczyka,
siedem narodów, większych, i możniejszych,
niżliś ty” (BG).*

Tak więc w czasie całej wędrówki Izraela do Ziemi Obiecanej wisiła nad nim groźba walki z silniejszymi przeciwnikami. 2 Mojż. 17:8-9,13

*„Tedy przyciągnął Amalek, aby walczył z
Izraelem w Rafidym. I rzekł Mojżesz do Jozuego:
Wybierz nam męża, a wyszedłszy, stocz bitwę z
Amalekitą, a jutro stanę na wierzchu pagórka,
mając łaskę Bożą w ręce mojej. Tedy poraził
Jozue Amaleka i lud jego ostrzem miecza”
(BG).*

4 Mojż. 21:1-3

*„A gdy usłyszał Chananejczyk, król Harat, który
mieszkał na południe, że Izraelczycy ciągnęli
oną drogą, którą byli szpiegowie przeszli, tedy
zwołał bitwę z Izraelem i pojął ich wiele. Tam*

*uczynił Izrael ślub Panu, mówiąc: Jeśliż podasz
lud ten w ręce moje, do gruntu wywrócę miasta
ich. I wysłuchał Pan głos Izraela, a podał mu
Chananejczyki; i wytracił je z gruntu, i miasta
ich, a nazwał imię onego miejsca Chorma” (BG).*

Izrael musiał walczyć nie tylko o Ziemię Obieczaną, ale i potem nie uwolnił się od wrogów. Pamiętamy już zdecydowanie późniejsze czasy za panowania króla Saula. 1 Sam. 17:1-2

*„Tedy zebrali Filistynowie wojska swe, aby wal-
czyli, a zesłi się u Sochot, które jest w Judzie, i
położyli się obozem między Sochotem i między
Asekiem na granicach Domim. A Saul i mężowie
Izraelscy zebrali się, i położyli się obozem w
dolinie Ela, i uszykowali wojsko przeciw Filis-
tynom” (BG).*

Pamiętamy historię walki olbrzymia z młodzieńcem, który w końcu został królem. Ale i ta zasługa nie zdziałała zbyt wiele, bo miecz nadał wisił nad tym narodem. 2 Sam. 12:10

*„Teraz już nie odstąpi miecz od twojego domu
po wszystkie czasy, dlatego że mną wzgardziłeś
i wzięłeś żonę Uriasza Chetejczyka, aby była
twoją żoną” (BW).*

Tak jak za czasów Mojżesza i Jozuego naród ten walczył prawie bezustannie, pomimo tego, że tak naprawdę nigdy nie był narodem wojowników, tak i za czasów królów walki nie były dla nich niczym obcym. Przykłady walk możemy mnożyć bez końca, śledząc historię tego narodu. Walki, które prowadzili, nie zawsze kończyły się zwycięstwem Izraelitów, a co za tym idzie, trafiali wielokrotnie do niewoli. Najślawniejsza niewola jednak nie była spowodowana przegraną wojną, ale powstała w warunkach pokojowych. Mam tu na myśli niewolę egipską. 1 Mojż. 47:23-25

*„I rzekł Józef do ludu: Oto kupiłem dziś dla farao-
na was i role wasze, macie tu ziarno siewne, ob-
siejcie więc rolę. Lecz ze zbiorów oddacie piątą
część faraonowi, natomiast cztery piąte pozos-
taną wam na zasianie roli i na wyżywienie was,*



domowników waszych i na wyżywienie dzieci waszych. Oni odpowiedzieli: Utrzymałeś nas przy życiu, obyśmy tylko zyskali łaskę w oczach pana naszego, a będziemy niewolnikami faraona” (BW).

Niewola ta zakończyła się, jak pamiętamy, wielką manifestacją Bożej mocy na świadectwo, że z Panem Bogiem nie można zwyciężyć żadną armią. 2 Mojż. 14:27-30

„Mojżesz wyciągnął rękę nad morze i wróciło morze nad ranem na swoje miejsce, podczas gdy Egipcjanie uciekali w jego stronę. Tak wtrącił Pan Egipcjan w sam środek morza. Powracające wody okryły wozy i jeźdźców całego wojska faraona, które weszło za nimi w morze. Nie ostał się z nich ani jeden. Synowie izraelscy zaś przeszli po suchym gruncie środkiem morza, a wody były im jakby murem po ich prawej i lewej stronie. Tak wybawił Pan w tym dniu Izraela z ręki Egipcjan; i widział Izrael Egipcjan martwych na brzegu morza” (BW).

Niewola ta nie była jedyną, która spotkała Żydów. Później, w 722 r. przed Chrystusem, król Salmanasar z Asyrii pojął Żydów do niewoli po raz kolejny. 2 Król. 18:9-12

„W czwartym roku panowania Hiskiasza – był to zaś siódmy rok panowania Ozeasza, syna Eli, króla izraelskiego – wyruszył Salmanasar, król asyryjski, na Samarię, obległ ją. I zdobył ją po upływie trzech lat. W szóstym roku panowania Hiskiasza – był to zaś dziewiąty rok panowania Ozeasza, króla izraelskiego – Samaria została zdobyta. Potem uprowadził król asyryjski Izraelitów do Asyrii i osadził ich tam w Chalach i nad Chaborem, rzeką Gozanu i w miastach medyjskich za to, że nie słuchali głosu Pana, Boga swego, i przekroczyli jego przymierze, a tego wszystkiego, co nakazał Mojżesz, sługa Pana, nie słuchali i nie czynili” (BW).

Z Judei naród żydowski był czterokrotnie uprowadzany do niewoli.

Około 606 roku król babiloński Nabuchodonozor uwięził Joakima, króla Judzkiego. Był to koniec wolności Judy, i tak już będącej resztkami wielkiej monarchii Dawida i Salomona. 2 Kron. 36:5-6

„Dwadzieścia i pięć lat miał Joakim, gdy królować począł, a jedenaście lat królował w

Jeruzalemie; i czynił złe przed oczyma Pana Boga swego. Przeciw któremu wyciągnął Nabuchodonozor, król Babiloński, i związał go dwoma łańcuchami miedzianymi, aby go zawiódł do Babilonu” (BG).

Około 599 roku, po trzymiesięcznym panowaniu Joachyna (syna Joakima) – i to zostało nazwane wielką niewolą. 2 Kron. 36:9-10

„Osiem lat miał Joachyn, gdy królować począł, [nowy przekład mówi osiemnaście], a trzy miesiące i dziesięć dni królował w Jeruzalemie; i czynił złe przed oczyma Pańskimi. Potem, po roku posłał król Nabuchodonozor i kazał go przywieść do Babilonu, i z naczyniem kosztownym domu Pańskiego, a postanowił królem Sedekiasza, brata jego, nad Judą i nad Jeruzalemem” (BG).

Następnie około 588 roku: 2 Kron. 36:14-21

„Wszyscy też przedniejsi kapłani, i lud, wielce rozmnożyli nieprawości według wszystkich obrzydliwości pogańskich; i splugawili dom Pański, który był poświęcił w Jeruzalemie. A Pan, Bóg ojców ich, posyłał do nich posłów swoich, a posyłał rano wstawając; bo folgował ludowi swemu i mieszkaniu swemu. Ale oni szydzili z posłów Bożych i lekce sobie poważyli słów jego, a naśmiewali się z proroków jego, aż przysłała popędliwość Pańska na lud jego, tak iż żadnego uleczenia nie było. Bo przywiódł na nich króla Chaldejskiego, który pomordował młodzieńców ich mieczem w domu świątnicy ich, a nie przepuścił ani młodzieńcowi ani pannie, starcowi i zgrzybiałemu; wszystkich podał w ręce jego. Nadto wszystkie naczynia domu Bożego, wielkie i małe, i skarby domu Pańskiego, i skarby królewskie i książąt jego, wszystko przeniósł do Babilonu. I spalili dom Boży, a zburzyli mury jerozolimskie i wszystkie pałace jego popalili ogniem, i wszystkie jego naczynia kosztowne popsułi. A tych, którzy uszli miecza, przeniósł do Babilonu; i byli niewolnikami jego i synów jego aż do królowania króla Perskiego, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Jeremiaszowe, ażby odprawiła ziemia sabaty swoje; bo po wszystkie dni spustoszenia swego odpoczywała, aż się wypełniło siedemdziesiąt lat” (BG).

Wreszcie w 584 roku za panowania Nabuchodonozora II nastąpiła eskalacja panowania Babilończyków, i Nabuzardan, dowódca chaldejskich wojsk, bardzo



dokładnie wypełnił swoją misję. Jer. 52:10-16

„I pozabijał król babiloński synów Sedekijas-zowych przed oczyma jego, także też wszystkich książąt Judzkich pozabijał w Ryblacie. A Sedekijasza oślepiwszy i związawszy go łańcuchami miedzianymi, zawiódł go król babiloński do Babilonu i podał go do domu więzienia aż do śmierci jego. Potem miesiąca piątego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, ten jest rok dziewiętnasty królowania Nabuchodonozora, króla babilońskiego, przyciągnął Nabuzardan, hetman żołnierski, który stawał przed królem babilońskim, do Jeruzalemu. I spalił dom Pański i dom królewski, i wszystkie domy jerozolimskie; owa wszystko budowanie kosztowne popalił ogniem. I wszystkie mury jerozolimskie w około rozwaliło wszystko wojsko chaldejskie, które było z onym hetmanem żołnierskim. A z ubogich ludzi i z ostatku pospółstwa, które było pozostało w mieście i zbiegów, którzy byli zbiegli do króla babilońskiego, i inne pospółstwo przeniósł Nabuzardan, hetman żołnierski. Tylko z ubogich onej ziemi zostawił Nabuzardan, hetman żołnierski, aby byli winiarzami i oraczami” (BG).

Jak nietrudno zauważyć, wszystkie te niewole, walki i prześladowania były spowodowane występowaniem narodu przeciwko Bogu i Jego prawu. Już na samym początku wędrówki do Ziemi Obiecanej Mojżesz miał ciągłe kłopoty z uporem i buntowniczą naturą swego narodu. 2 Mojż. 14:11-12

„I mówili do Mojżesza: Aż nie było grobów w Egipcie? Wywiodłeś nas, abyśmy pomarli na puszczy; cóż nam to uczynił, żeś nas wywiodł z Egiptu? Aż nie to jest, cośmy do ciebie mówili w Egipcie, mówiąc: Zaniechaj nas, abyśmy służyli Egipczanom? Bo lepiej było nam służyć Egipczanom, niżeli pomrzeć na puszczy” (BG). Mało istotnym stało się wyjście z niewoli, tylko to, że zobaczyli morze, przez które nie wiedzieli jak przejść. Kiedy zaczęło dokuczać im pragnienie, znowu znalazł się powód do występowania przeciwko Mojżeszowi. 2 Mojż. 17:2-3 *„Przeżoż swarzył się lud z Mojżeszem, mówiąc: Dajcie nam wody, abyśmy pili. Którym odpowiedział Mojżesz: Cóż się swarzycie ze mną? A czemu kusicie Pana? I pragnął tam lud wody, a szemrał przeciwko Mojżeszowi, mówiąc: Po cóż nas wywiodł z Egiptu, abyś pomorzył mnie i syny moje, i było moje pragnieniem?”* (BG)

Podobne buntury miały miejsce przez cały czas wędrówki po pustyni. Po śmierci Aarona i pokonaniu Amorejczyków znowu zabrakło wiary i szacunku w Izraelu. 4 Mojż. 21:5-6

„Przeżoż mówił lud przeciw Bogu, i przeciw Mojżeszowi: Przecz żeście nas wywiedli z Egiptu, aby my pomarli na tej puszczy? Bo nie masz chleba, ani wody, a dusza nasza obrzydziła sobie ten chleb nikczemny. Przeżoż przypuścił Pan na lud węże ogniste, którzy kąsali lud; i pomarło wiele ludu z Izraela” (BG). Już po śmierci Mojżesza, słowa Jozuego też okazały się mało przekonujące, i znowu mamy kolejny bunt. Joz. 6:18-7:1 *„A wszakże się wy strzeżcie od rzeczy przeklętych, abyście się nie stali przeklęstwem, biorąc co z rzeczy przeklętych, abyście nie wprawili obozu izraelskiego w przeklęstwo i nie zamieszały go. Ale zgrzeszyli synowie Izraelscy przestępstwem przy rzeczach przeklętych, albowiem Achan, syn Charmiego, syna Zabdy, syna Zare, z pokolenia Juda, wziął nieco z rzeczy przeklętych; zaczęł zapalić się gniew Pański przeciw synom izraelskim”* (BG).

Mając na uwadze niezbyt odległą historię tego narodu, szczególnie lata czterdzieste minionego stulecia, mogłoby się wydawać, że ten naród skazany jest na zagładę. Jednak słowo Boże uczy zupełnie inaczej. Prorok Jeremiasz pisze o zupełnie innej przyszłości swego narodu. Jer. 30:8-11

„Stanie się, bowiem dnia onego, mówi Pan zastępów, iż skruszę jarzmo jego z szyi twojej, a związki twoje potargam, i nie będą go więcej cudzoziemcy w niewolę podbijać; Ale służyć będą Panu, Bogu swemu, i Dawidowi, królowi swemu, którego im wzbudzę. Przeżoż nie bój się ty, sługo mój Jakubie! mówi Pan, ani się strachaj o Izraelu! Bo oto Ja cię wybawię z daleka i nasienie twoje z ziemi pojmania ich. I wróci się Jakub, aby odpoczywał i pokój miał, a nie będzie, kto by go ustraszył, bom Ja z tobą, mówi Pan, abym cię wybawił. Ponieważ uczynię koniec wszystkim narodom, między które cię rozproszę, wszakże tobie nie uczynię końca, ale cię miernie karać będę, a wcale cię bez karania nie zaniecham” (BG).

Pismo Święte pisze również o wspaniałej nadziei zmartwychwstania i powrotu na stare ziemie. Ezech. 37:12-14

„Tak mówi panujący Pan: Oto Ja otworzę groby



wasze i wywiodę was z grobów waszych, ludu mój! i przywiodę was do ziemi izraelskiej! I dowiecie się, że Ja Pan, gdy Ja otworzę groby wasze, a wywiodę was z grobów waszych, ludu mój! I dam w was ducha mego, a ożyjecie, i dam wam odpocząć w ziemi waszej; i dowiecie się, że Ja Pan mówię to i uczynię, mówi Pan” (BG).

Biblia pisze również o odbudowie miast, które niegdyś zostały zniszczone przez różnych najeźdźców. Amos 9:14-15

„I nawrócę zaś z więzienia lud mój izraelski i pobudują miasta spustoszone, a mieszkać w nich będą; sędzić też będą winnice i wino z nich pić będą; sadów też naszczepią i owoc ich jeść będą. A tak ich wszczepię w ziemi ich, że nie będą więcej wykorzeni z ziemi swojej, którą im dał, mówi Pan, Bóg twój” (BG).

Nasz Pan w Ewangelii św. Mateusza 24:32 wypowiada takie słowa:

„A od figowego drzewa uczcie się podobieństwa: Gdy gałąź jego już mięknie i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato” (BW).

W drzewie figowym pokazany jest naród izraelski. Jego odbudowę możemy dosyć łatwo zaobserwować, a co za tym idzie wypełnienie pewnych prorostw dotyczących tego narodu. Amos pisał, że naród izraelski zostanie tak mocno zakorzeniony, że żadna siła ludzka nie będzie w stanie ich stamtąd przepędzić. Nie możemy również zaprzeczyć powstaniu na nowo państwa Izrael. Wierny Sługa, komentując cytowane słowa z Ew. Mateusza w IV tomie „Wykładów Pisma Świętego” na str. 603 (nowe wydanie) napisał tak:

„Wypuszczanie pędów przez drzewo figowe może być uznane za przypadkową wzmiankę, my jednak jesteśmy skłonni uważać, że tak nie jest. Osobliwe okoliczności towarzyszące opisowi przeklęcia przez Naszego Pana drzewa figowego, które nie przynosiło owoców i które natychmiast uschło (Mat. 21:19-20), skłaniają nas do myślenia, że drzewo figowe w tym prorocztwie może wyobrażać naród żydowski. A jeśli tak, to słowa te wspaniale się wypełniają, gdyż oprócz tego, że do Palestyny powraca tysiące Izraelitów, ruch syjonistyczny, jak powszechnie wiadomo, osiągnął takie rozmiary, że stało się konieczne organizowanie zjazdów dla jego przedstawicieli ze wszystkich części świata, by mogli spotykać się co rok i nadawać praktyczny kształt

propozycji ponownego zorganizowania w Palestynie państwa żydowskiego”.

Te słowa pastor Russell napisał w 1897 roku. Żydzi z kolei swoją nowożytną historię liczą od Kongresu Berlińskiego w 1878 roku. Czy to powiązanie nie wydaje się zbyt silne, aby było dziełem przypadku? Prorok Jeremiasz też wspomina o manifestacyjnym powrocie Izraela do swojej ojczyzny. Jer. 31:8-10

„Oto Ja przywiodę ich z ziemi północnej, a zbiorę ich ze wszystkich stron ziemi; z nimi pospołu ślepego i chromego, brzemiennej i rodzącą: tu się gromadą wielką nawrócą. Przywiodę ich zasię z płaczem i z modłitwami idących, a powiodę ich podle potoków wód drogą prostą, na którejby się nie potknęli; bom się stał Izraelowi ojcem, a Efraim jest pierworodnym moim. Słuchajcie słowa Pańskiego, o narody! A opowiadajcie je na wyspach dalekich, i mówcie: Ten, który rozproszył Izraela, zgromadzi go, a strzedz go będzie, jako pasterz trzody swojej” (BG).

Prorok Jeremiasz nieco wcześniej wspomina o rybakach i myśliwych, którzy mieli wyłowić i upolować, tj. wyłapać synów izraelskich i sprowadzić ich z powrotem do ziemi ich ojców (Jer. 16:15-16). Tak więc to, co napisał Wierny Sługa w 1897 roku, znalazło wypełnienie w roku 1948. Co prawda naród ten nie mieszka jeszcze w granicach obiecanych Abrahamowi, ale ma swoje państwo. W końcu naród ten rozpozna Mesjasza, na którego tak długo czekał, a kiedy On przyszedł, nie został rozpoznany i zginął jako złoczyńca i bluźnierca. Zach. 12:10

„I wyleję na dom Dawidowy, i na obywateli jerozalemskich ducha łaski i modlitw, a patrzeć będą na mię, którego przebodli, i płakać będą nad nim płaczem, jako nad jednorodzonym; gorzko, mówię, płakać będą nad nim, jako gorzko płaczą nad pierworodnym” (BG).

Z obserwacji tego narodu wynika, że zaczyna się zielenić i inne narody dążą do wolności, co jest niewątpliwym znakiem zbliżającego się Królestwa Bożego. Obserwujmy więc dalej ten naród i porównujmy fakty z prorocztwami z nim związanymi, abyśmy nie zostawiali w tyle. Dołożmy wszelkich starań, aby okazać się zwycięzcami i wiernymi szafarzami obietnic Bożych. Amen.

Krawczyk Leszek
R-
„Straż”